

Sygn. akt III AUa 821/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2020 r.

*Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:*

Przewodniczący: Sędzia SA Ewa Stryczyńska (spr.)

Sędziowie: Sędzia SA Magdalena Kostro-Wesołowska

Sędzia SO del. Marzena Wasilewska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w dniu 29 września 2020 r. w W.

sprawy I. P. (1) - (...)

w P. T.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. M.

z udziałem K. P.

o wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne

*na skutek apelacji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział
w T. M.*

*od wyroku Sądu Okręgowego XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych
w W.*

z dnia 26 kwietnia 2018 r. sygn. akt XIII U 5970/17

*I. prostuje komparycję zaskarżonego wyroku w ten sposób, że po słowach „sprawy I. P. (1)” wpisuje
„(...) w P. T.” oraz po słowach „z dnia 10 sierpnia 2017r.” wpisuje „nr (...)”;*

II. oddala apelację.

Magdalena Kostro-Wesołowska Ewa Stryczyńska (spr.) Marzena Wasilewska

Sygn. akt III AUa 821/18

UZASADNIENIE

Decyzją z 10 sierpnia 2017 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. M. Inspektorat w P. T. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne K. P. podlegającej ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek (...) I. P. (1) wynosi 2.105,09 zł. na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3, art. 18 ust. 1 i ust. 2, art. 20 ust 1, art. 91 ust. 5 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2016r. poz. 963, ze zm.) oraz 81 ust. 1, ust. 5 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych (Dz.U. z 2016r. poz. 1793) W ocenie organu rentowego zebrany w sprawie materiał dowodowy

wskazuje, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne miała na celu zabezpieczenie K. P. świadczeń z ubezpieczenia chorobowego na odpowiednim poziomie.

Płatnik składek I. P. (1) złożyła odwołanie od powyższej decyzji zaskarżając ją w całości oraz wniosła o jej zmianę poprzez stwierdzenie, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie K. P. wynosi 4.210,18 zł. W jej ocenie nie sposób zgodzić się z decyzją organu rentowego, ponieważ ubezpieczona posiada wykształcenie kierunkowe oraz doświadczenie zawodowe umożliwiające jej pracę (...) w szkole, a jej wynagrodzenie nie odbiega od wynagrodzenia uzyskiwanego przez innych (...) pracujących na terenie W.. Ponadto wskazała, że o ciąży ubezpieczonej K. P. dowiedziała się ponad 3 tygodnie po rozpoczęciu przez nią pracy. Odwołująca się nie zgodziła się również z twierdzeniem ZUS, że ubezpieczona była zatrudniona na 1/2 etatu. Zdaniem odwołującej się strony ustaliły, że 5 godzin pracy dziennie będzie się składać na pełen etat ubezpieczonej, gdyż taką możliwość daje art. 129 k.p. Podkreśliła, że w zawodzie (...) szereg czynności wykonuje się w domu i zwyczajowo przyjmuje się, że liczba godzin pracy na pełnym etacie jest mniejsza niż maksimum kodeksowe.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie wskazując, że zaskarżona decyzja została wydana na podstawie art. 13, art. 38 ust. 1 i art. 83 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wniósł także o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z 26 kwietnia 2018r. Sąd Okręgowy w Warszawie XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję ustalając, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne K. P. z tytułu zatrudnienia od 1 grudnia 2016r. jako pracownika u płatnika składek I. P. (1) prowadzącej działalność pod nazwą (...)w W. wynosi 4210,18 zł brutto.

Powyższe orzeczenie Sądu Okręgowego zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne. Na podstawie decyzji Prezydenta (...) nr (...) (...) z siedzibą w W. prowadzona przez I. P. (1)w dniu 1 września 2016r. została wpisana do ewidencji szkół i placówek niepublicznych prowadzonych przez (...) pod nr (...). Odwołująca się prowadzi kilka szkół na terenie W., P. T. i S. . 1 grudnia 2016r. odwołująca się na wniosek dyrektora (...) B. M. zatrudniła swoją córkę K. P. na stanowisku (...)w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem w wysokości 4.210,18 zł brutto. Utworzenie stanowiska pracy dla K. P. było możliwe z uwagi na to, że szkoła otrzymała od stycznia 2017r. subwencję oświatową.

K. P. w 2011r. ukończyła studia wyższe na (...) na (...) na kierunku psychologia ze specjalnością psychologia stosowana . Ubezpieczona ukończyła również studia podyplomowe na kierunku C. profesjonalnego na (...) w W. . Posiada uprawnienia pedagogiczne do pracy nauczycielskiej. Ubezpieczona ukończyła roczny program edukacji psychologicznej prowadzony we współpracy z (...)w K. . Od 2005r. do 2011r. była zatrudniona w Zespole (...) na stanowisku pracownika administracyjnego . Po ukończeniu studiów wyższych w 2011r. została zatrudniona w powyższej szkole na stanowisku(...), gdzie pracowała do 2016r. Właścicielem szkoły jest odwołująca się I. P. (1), która jest matką K. P.. Od 1 listopada 2016r. została zatrudniona w (...) w W. na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku specjalisty ds. szkoleń z wynagrodzeniem 3300 zł netto. W (...) świadczyła pracę w godzinach 8:45-16:15. W latach 2012 – 2016 była właścicielem (...) . Specyfika szkoły, w której uczą się sami cudzoziemcy spowodowała konieczność zatrudnienia (...). Uczniowie mają problemy adaptacyjne i przeżywają rozłąkę z rodziną. O zatrudnieniu K. P. zdecydowała I. P. (1) na wniosek B. M.. K. P. ma doświadczenie oraz posługuje się biegle językiem angielskim i rosyjskim .

Od 1 grudnia 2016r. K. P. została zatrudniona w (...) na stanowisku (...) w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem netto 3000 zł.

Do zakresu obowiązków ubezpieczonej należało: prowadzenie indywidualnych konsultacji z uczniami, prowadzenie doradztwa zawodowego i edukacyjnego z wykorzystaniem coachingowych metod pracy, prowadzenie warsztatów i konsultacji z zakresu rozwoju kompetencji miękkich uczniów, prowadzenie badań diagnostycznych uczniów, w tym diagnozowanie indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych oraz wspieranie mocnych stron uczniów, udzielanie pomocy psychologicznej w formach odpowiednich do rozpoznanych potrzeb.

Postanowieniem z 1 grudnia 2016r. Organ Prowadzący (...) ustalił pensum dla (...) K. P. w wysokości 20 h tygodniowo.

Ubezpieczona świadczyła pracę w godzinach 16:45-21:45 od poniedziałku do czwartku albo od wtorku do piątku w siedzibie szkoły (...). Tygodniowo miała pracować 20 godzin. Wynagrodzenie jej zostało ustalone na poziomie 4.210,18 zł brutto. Do stycznia 2017r. świadczyła pracę w (...) jak i w szkole. Od 1 lutego 2017r. stała się niezdolna do pracy w okresie ciąży, a od 7 sierpnia 2017r. przebywa na zasiłku macierzyńskim.

W związku ze złożonymi dokumentami w celu ustalenia prawa i podstawy do wypłaty zasiłku chorobowego K. P. zostało wszczęte postępowanie wyjaśniające w sprawie zasadności zgłoszenia do ubezpieczeń i podstawy wymiaru składek u płatnika składek (...) W sprawie zatrudnienia K. P. zostało przeprowadzone postępowanie kontrolne, z którego został sporządzony protokół kontroli .

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, zeznań I. P. (2) oraz B. M.. W ocenie Sądu pierwszej instancji treść dokumentów nie budzi wątpliwości, nie były one także kwestionowane przez żadną ze stron, zaś zeznania odwołującej się i powołanych świadków są szczerze, spontaniczne, logiczne i konsekwentne, co do zasady wzajemnie się potwierdzają oraz korelują z materiałem zgromadzonym w sprawie. Zeznania te nie zostały w żadnym zakresie zakwestionowane przez pozwany organ rentowy. Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał wynikające z nich opisane wyżej fakty za część stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Uwzględniając powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał odwołanie I. P. (1) za uzasadnione.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że spór w przedmiotowej sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy określona w umowie o pracę z 1 grudnia 2016r. wysokość wynagrodzenia K. P. została ustalona wyłącznie w celu umożliwienia jej uzyskania wyższych zasiłków w postaci zasiłku chorobowego oraz zasiłku macierzyńskiego oraz czy ubezpieczona świadczyła pracę w pełnym wymiarze czasu pracy. Istota sporu dotyczyła zatem sposobu ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne zainteresowanej z tytułu zatrudnienia, nie dotyczyła podlegania ubezpieczeniom, które nie było kwestionowane.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, powołując się na poglądy wyrażane w orzecznictwie, że zgodnie z art. 86 ust. 2 ustawy o z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2017r. poz. 1778 ze zm.), Zakład Ubezpieczeń Społecznych może kwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia (tak m.in. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 24 października 2012r., sygn. III AUa 1356/12 oraz Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z 7 marca 2013r., sygn. III AUa 1515/12).

Na podstawie art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy między innymi realizacja przepisów o ubezpieczeniach społecznych, a w szczególności wymierzanie i pobieranie składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Natomiast art. 83 ust. 1 pkt 1-3 ww. ustawy stanowi, że zakład wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących w szczególności zgłaszania do ubezpieczeń społecznych, a także przebiegu ubezpieczeń oraz ustalania wymiaru składek i ich poboru.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że zgodnie w dyspozycją art. 6 ust. 1 pkt 1 powołanej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów. Za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a (art. 8 ust. 1 cytowanej ustawy). Zgodnie z treścią art. 11 ust. 1 wskazanej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu podlegają osoby wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 1, 3 i 12. W myśl art. 12 ust. 1 ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Stosownie do art. 13 ust. 1 ww. ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne w następujących okresach: pracownicy - od

dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Sąd Okręgowy zauważył przy tym, że stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje tylko wówczas, gdy stosunek pracy jest realizowany. Jeżeli stosunek pracy nie powstał bądź też nie jest realizowany, wówczas nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy, nawet jeśli jest odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne (tak np. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 4 września 2012r., sygn. III AUa 19/12).

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny dążenie do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako cel podjęcia zatrudnienia, nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, jeżeli umowa o pracę jest faktycznie realizowana, pogląd taki zaprezentował Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyroku z dnia 19 lutego 2013 r., sygn. akt III AUa 879/12.

Organ rentowy, co istotne, nie kwestionował podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania przez ubezpieczoną umowy o pracę. Spór sprowadzał się jedynie do wysokości wynagrodzenia K. P. jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne.

Podstawę wymiaru składki ubezpieczonej będącej pracownikiem stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe i adekwatne do posiadanego wykształcenia i doświadczenia. Ocena godziwości tego wynagrodzenia wymaga uwzględnienia okoliczności każdego konkretnego przypadku a zwłaszcza rodzaju, ilości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji.

Sąd Okręgowy zważył, że tylko ustalenie w umowie o pracę rażąco wysokiego wynagrodzenia za pracę może być, w konkretnych okolicznościach, uznane za nieważne jako dokonane z naruszeniem zasad współzycia społecznego, polegającym na świadomym osiąganiu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 9 sierpnia 2005r., sygn. III UK 89/05).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie nie doszło do ustalenia w umowie o pracę rażąco wysokiego wynagrodzenia. Z akt badanej sprawy bezsporny pozostaje fakt, że K. P. ma wykształcenie wyższe kierunkowe oraz doświadczenie zawodowe gdyż wcześniej pracowała jako (...). W ocenie Sądu nie można czynić zarzutu matce ubezpieczonej, że na stanowisko (...) zatrudniła swoją córkę, skoro ta posiada wykształcenie, wiedzę i doświadczenie by pracować w szkole na (...). Z akt badanej sprawy jednoznacznie wynika, że ubezpieczona świadczyła pracę na rzecz (...).

Sąd Okręgowy zaznaczył, że ocena ważności postanowień umów o pracę w zakresie dotyczącym wysokości wynagrodzenia na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych jest dopuszczalna tak na podstawie art. 353¹ k.c. jak i art. 58 § 2 k.c. i nie podważa wyrażonej w art. 353¹ k. c. zasady swobody umów. Ocena postanowień umów o pracę dotyczących wysokości wynagrodzenia za pracę w kontekście ich zgodności z zasadami współzycia społecznego nie świadczy również o naruszeniu art. 18 ust. 1 ustawy systemowej przewidującego, że postawę wymiaru składek pracowników stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, art. 29 § 1 k.p. określającego treść umowy o pracę, art. 13 k.p. stanowiącego o prawie do godziwego wynagrodzenia za pracę, czy wreszcie art. 78 k.p. dotyczącego kryteriów ustalania tego wynagrodzenia przy uwzględnieniu faktycznego zakresu obowiązków i odpowiedzialności.

Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę na to, że autonomia woli stron umowy o pracę w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązują nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny. Odpowiednie zastosowanie art. 58 k.c. prowadzi do wniosku, że postanowienia umowy o pracę sprzeczne z ustawą albo mające na celu jej obejście są nieważne, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, a sprzeczne z zasadami współzycia społecznego - nieważne bezwzględnie. Umowa o pracę wywołuje nie tylko skutki bezpośrednie, dotyczące wprost wzajemnych relacji między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalsze, pośrednie, w tym w dziedzinie ubezpieczeń społecznych kształtując stosunek ubezpieczenia społecznego, w tym wysokość składki, co w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń z ubezpieczeń społecznych. W związku z powyższym ocena postanowień

umownych może i powinna być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych, a więc nie tylko z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), ale także interesu publicznego. Godziwość wynagrodzenia za pracę w prawie ubezpieczeń społecznych musi być zatem interpretowana przy uwzględnieniu zasady ochrony interesu publicznego oraz zasady solidarności ubezpieczonych.

Charakter świadczeń przyznawanych z tytułu ubezpieczenia społecznego oraz zasada solidaryzmu sprawiają, że płaca stanowiąca jednocześnie podstawę wymiaru składki nie może być ustalana ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej i zapewniającej godziwe utrzymanie i nie może rażąco przewyższać wkładu pracy, by w konsekwencji składka na ubezpieczenie społeczne nie przekładała się na świadczenie w kwocie nienależnej. Przepisy prawa ubezpieczeń społecznych odwołują się bowiem do takiego przełożenia pracy i uzyskanego za nią wynagrodzenia na składkę na ubezpieczenie społeczne, które pozostaje w harmonii z poczuciem sprawiedliwości w korzystaniu ze świadczeń z ubezpieczenia, udzielanych z zasobów ogólnospołecznych.

W niniejszej sprawie organ rentowy stanął na stanowisku, że celem zgłoszenia K. P. do ubezpieczeń społecznych było uzyskanie przez nią tytułu do ubezpieczeń społecznych i w konsekwencji świadczeń z ubezpieczenia chorobowego w sytuacji choroby i macierzyństwa w nienależnej wysokości. Organ rentowy uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy dał podstawę do kwestionowania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia K. P. od grudnia 2016r. do stycznia 2017r. Dokonując oceny organ ustalił miesięczną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne w kwocie 2.105,09 brutto tj. w wysokości 1/2 wynagrodzenia zawartego w umowie o pracę.

W ocenie Sądu pierwszej instancji przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że organ rentowy wydając zaskarżoną decyzję dokonał błędnej oceny istniejącego w sprawie stanu faktycznego i nie uwzględnił wszystkich okoliczności sprawy.

Zdaniem Sądu Okręgowego art. 42 ust. 7 pkt. 3 ustawy Karta Nauczyciela nadaje organowi prowadzącemu szkołę lub placówkę uprawnienie do określania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć, między innymi, pedagogów, psychologów, logopedów i doradców zawodowych. Przepis art. 42 ust 7 pkt 3 Karty Nauczyciela odnosi się do określania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć specjalistów, w tym pedagogów, logopedów i psychologów. W rozpoznawanej sprawie Organ Prowadzący (...)ustalił pensum dla (...) K. P. w wysokości 20 godzin tygodniowo.

Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie uznał, że fakt, że w krótkim czasie po podpisaniu umowy o pracę doszło do przerwania świadczenia pracy z uwagi na zwolnienie lekarskie ubezpieczonej, świadczy o tym, że wolą ubezpieczonej było świadczenie pracy na rzecz odwołującej.

Sąd pierwszej instancji nie dopatrywał się żadnych okoliczności, które mogłyby wskazywać na zgodny zamiar stron dotyczący dokonania czynności prawnej sprzecznej z prawem, którego jedynym celem było zabezpieczenie ubezpieczonej świadczeń z ubezpieczenia chorobowego na odpowiednim poziomie. Fakt wykonywania pracy potwierdzają zarówno odwołująca się, ubezpieczona a także powołany świadek – B. M.. Co prawda odwołującą się i ubezpieczoną łączą bardzo bliskie więzi rodzinne jednakże w przedstawionym świetle, wypada skonstatować, że płatnik składek będący właścicielem (...) podejmuje decyzje w kwestii wyboru pracowników.

Na podstawie zebranych dowodów Sąd Okręgowy stwierdził, że ubezpieczona wykonywała pracę dla pracodawcy, zaś etat na jakim pracowała w pełni odpowiadał jej wykształceniu, kwalifikacjom oraz doświadczeniu zawodowemu. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko odwołującej się, że ubezpieczona świadczyła pracę w wymiarze całego etatu. Sąd Okręgowy zauważył także, że osoba pracująca na stanowisku (...) wykonuje szereg czynności związanych z przygotowaniem się do pracy np. przygotowanie testów poza miejscem świadczenia pracy np. w domu. Krótsze godziny pracy podyktowane były także nietypowymi godzinami pracy szkoły – od późnego popołudnia do wieczora.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, ustalone wynagrodzenie za pracę odpowiada rodzajowi, ilości i jakości świadczonej pracy oraz kwalifikacjom ubezpieczonej. Bazując na doświadczeniu życiowym, trudno jest wymagać aby odwołująca się będąc jednocześnie pracodawcą i matką ubezpieczonej zaproponowała jej wynagrodzenie poniżej średniej

uzyskiwanej przez inne osoby pracujące na stanowisku (...). Płatnik składek dysponował przy tym odpowiednimi środkami finansowymi na zatrudnienie pracownika z takim wynagrodzeniem.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne K. P. z tytułu zatrudnienia od 1 grudnia 2016r. jako pracownika u płatnika składek I. P. (2) prowadzącej działalność pod nazwą (...) w W. w kwocie 4.210,18 zł.

Od powyższego wyroku apelację wniósł organ rentowy zaskarżając go w całości, zarzucił Sądowi pierwszej instancji:

1) naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 233 k.p.c. przez błędną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie, polegającą na wyprowadzeniu z dowodów wniosków nie dających się pogodzić z ich treścią oraz na formułowaniu ocen sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i prawidłowego wnioskowania, wyłącznie z punktu widzenia interesu skarżącego (płatnika), bez rozważenia całości zebranego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, że ustalone przez strony umowy o pracę z dnia 1 grudnia 2016r. wynagrodzenie K. P. stanowiące podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne nie zostało zawyżone i było adekwatne do zakresu powierzonych jej obowiązków oraz ilości i jakości wykonywanej przez nią pracy, zaangażowania i czasu poświęconego na jej świadczenie - podczas gdy materiał dowodowy oceniony przez pryzmat logicznego rozumowania oraz zasad doświadczenia życiowego nie pozwala na sformułowanie takiego wniosku, natomiast świadczy o tym, że umówione wynagrodzenie w kwocie 4210,1 8zł. brutto miesięcznie było wygórowane;

2) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 8 i 300 k.p. przez ich niezastosowanie i uznanie za ważne postanowień umowy o pracę z dnia 1 grudnia 2016r. w zakresie dotyczącym wynagrodzenia K. P., podczas gdy postanowienia są nieważne jako niezgodne z zasadami współżycia społecznego, a w szczególności z zasadą ekwiwalentności składek i świadczeń, przez świadomy zamiar osiągnięcia przez wnioskodawczynię nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu;

- art. 13 w związku z art. 78 k.p. przez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że wynagrodzenie wnioskodawczyni (4.210,18 zł) nie było zawyżone i było adekwatne do wykonywanych przez nią czynności, podczas gdy w rzeczywistości wynagrodzenie to było wygórowane i niegodziwe nie przystające do ilości świadczonej pracy, natomiast jako spełniająca kryterium właściwej, godziwej i rzetelnej pracy należy przyjąć ustaloną przez organ rentowy podstawę wymiaru składek w wysokości 2.105,09zł.

Wobec powyższych zarzutów organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Odwołująca się i biorąca udział w sprawie ubezpieczona nie odniosły się do zarzutów i wniosków apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja - jako bezzasadna - podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zgodnie z art. 350 § 1 i 3 k.p.c. sąd może z urzędu sprostować w wyroku niedokładności, błędy pisarskie albo rachunkowe lub inne oczywiste omyłki. Jeżeli sprawa toczy się przed sądem drugiej instancji, sąd ten może z urzędu sprostować wyrok pierwszej instancji.

W komparacji zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy w sposób nieprawidłowy określił stronę postępowania w osobie odwołującej się, wskazując jedynie jej imię i nazwisko bez firmy, pod którą odwołująca się prowadzi działalność gospodarczą. Biorąc pod uwagę fakt, że zaskarżona w sprawie decyzja dotyczyła I. P. (1) jako płatnika składek, a więc

wiązała się bezpośrednio z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą, określając stronę postępowania należało wskazać nie tylko imię i nazwisko płatnika, ale również firmę pod którą prowadzi działalność gospodarczą. W taki sposób płatnik został określony w treści zaskarżonej decyzji i tak określony podmiot jako I. P. (1) (...) w P. T. – złożyła odwołanie od decyzji organu rentowego z 10 sierpnia 2017r. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny sprostował komparację zaskarżonego wyroku w ten sposób, że po słowach „sprawy I. P. (1)” dodał słowa „(...) w P. T.”, o czym orzekł w punkcie I. wyroku, na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c. Na tej samej podstawie prawnej Sąd odwoławczy dokonał sprostowania w zakresie określenia zaskarżonej w niniejszej sprawie decyzji ZUS, przez dodanie numeru tej decyzji w celu jej koniecznej, precyzyjnej identyfikacji.

Przechodząc do merytorycznej oceny zarzutów apelacji w pierwszej kolejności należy odnieść się do podniesionego przez organ rentowy zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., bowiem dopiero skontrolowanie poprawności ustalenia stanu faktycznego pozwala ocenić prawidłowość zastosowania prawa materialnego.

Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi wówczas, gdy strona apelująca wykaże Sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca, gdyż w apelacji zaprezentowana została jedynie odmienna, subiektywna ocena stanu faktycznego sprawy. W judykaturze za utrwalony należy uznać pogląd, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu jedynie własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń faktycznych, a tym samym korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2002r., sygn. akt II CKN 572/99, LEX nr 53136).

W orzeczeniu z 10 czerwca 1999r. (sygn. akt II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655), Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Swobodna ocena dowodów nie może być dowolna. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może być uzasadnione odmienną interpretacją strony co do dowodów zebranych w sprawie, jeśli jednocześnie nie wykaże się, że ocena przyjęta przez Sąd pierwszej instancji za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granicę swobodnej oceny dowodów por. wyrok SN z 10 kwietnia 2000r., sygn. akt V CKN 17/00, LEX nr 40424).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy i poczynił w sposób właściwy ustalenia w zakresie istotnym dla przedmiotu sprawy. Sąd pierwszej instancji w sposób wyczerpujący przeprowadził postępowanie dowodowe, wyprowadził logiczne i spójne wnioski ze zgromadzonego materiału dowodowego, na podstawie których ustalił poprawnie stan faktyczny w sprawie. Wobec powyższego Sąd drugiej instancji w pełni aprobejuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje za własne bez potrzeby ich ponownego przytaczania, nieznacznie je uzupełniając.

Nie można zgodzić się z zarzutem błędnej oceny dowodów, polegającej na bezpodstawnym w ocenie organu rentowego uznaniu, że ustalone przez strony umowy o pracę z 1 grudnia 2016r. wynagrodzenie K. P. stanowiące podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, zostało zawyżone i nie było adekwatne do zakresu powierzonych jej obowiązków oraz ilości i jakości wykonywanej przez nią pracy, zaangażowania i czasu poświęconego na jej świadczenie. Zdaniem apelującego materiał dowodowy oceniony przez pryzmat logicznego rozumowania oraz zasad doświadczenia życiowego nie pozwala na sformułowanie takiego wniosku, lecz świadczy o tym, że umówione wynagrodzenie w kwocie 4210,18 zł. brutto miesięcznie było wygórowane. Sąd Apelacyjny z taką oceną się nie zgadza właśnie przez pryzmat logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego i dzieląc wywód zawarty w motywach zaskarżonego wyroku dodatkowo przedstawia uzupełnioną analizę podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Przede wszystkim wskazać należy, że w decyzji organu rentowego, stanowiącej przedmiot sporu, zakwestionowana została jedynie podstawa wymiaru składki stanowiąca umówione przez strony stosunku pracy wynagrodzenie. Ma to o tyle istotne w sprawie znaczenie, że organ nie zakwestionował ważnie zawartej umowy o pracę z wszystkimi jej elementami, poza wysokością

wynagrodzenia. Analizując zatem zasadność zarzutu dotyczącego kwoty umówionego wynagrodzenia należy przyjąć założenie, że ubezpieczona K. P. została zatrudniona przez odwołującego się płatnika od 1 grudnia 2016r. na stanowisku (...), na czas nieokreślony w pełnym wymiarze etatu, a od 2005r. współpracowała z inną placówką szkolną prowadzoną także przez I. P. (1) świadcząc pracę (...). Należy także zważyć, że (...) prowadzi naukę głównie dla cudzoziemców, którzy mają problemy adaptacyjne w obcym dla siebie kraju, także z uwagi na rynek pracy, przede wszystkim dla (...). Analizując zarzut podniesiony w apelacji należy także mieć na uwadze, że ubezpieczona ukończyła studia wyższe w zakresie psychologii stosowanej na (...) uzyskała uprawnienia pedagogiczne do pracy nauczycielskiej, ukończyła studia podyplomowe w zakresie coachingu profesjonalnego w (...), a także ukończyła roczny program edukacji psychologicznej w (...)w K. i w dacie zawierania umowy o pracę miała kilkuletnie doświadczenie zawodowe w pracy (...), nadto biegle posługuje się językiem angielskim, a w zakresie podstawowym także rosyjskim. Te wysokie kwalifikacje ubezpieczonej, przy uwzględnieniu charakteru prowadzonych przez nią zajęć, wymagających profesjonalnej (...) prowadzonych niekiedy indywidualnie bądź w nielicznych grupach, z wymaganą umiejętnością posługiwania się językiem obcym w kontakcie z uczniami, pozwalają uznać, że umówione na poziomie 3000 zł netto wynagrodzenie miesięczne przy pełnowymiarowym zatrudnieniu (co nie zostało zakwestionowane w sentencji decyzji), na rynku (...), w żadnym razie nie jest wygórowane. Z tych zatem względów zarzut apelacji dotyczący niewłaściwej oceny wysokości kwoty wynagrodzenia - jako podstawy wymiaru składek na pracownicze ubezpieczenia społeczne K. P. - Sąd Apelacyjny ocenił jako bezzasadny.

Przechodząc do analizy zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd Apelacyjny wskazuje, że Sąd pierwszej instancji dokonał dogłębnej i poprawnej merytorycznej oceny prawnej ustalonych w sprawie faktów, którą poparł orzecznictwem dotyczącym analogicznych spraw. Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do kwestionowania tejże oceny i tym samym, do uwzględnienia podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do oceny zasadności ustalonej przez organ rentowy podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne K. P., a skoro zarzut w tym zakresie został uznany za bezzasadny, to nie skutkuje on na prawidłowość podstawy prawnomaterialnej.

Nie ulega wątpliwości, że na podstawie art. 41 ust. 12 i 13 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2020r. poz. 266 ze zm., dalej jako „ustawa systemowa”) Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma możliwość kontrolowania deklarowanych przez płatników podstaw wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne pracowników. Do przeprowadzenia takiej weryfikacji skutkującej ewentualną zmianą podstawy wymiaru składek w drodze decyzji przez organ rentowy, muszą istnieć uzasadnione podstawy, które w niniejszej sprawie nie wystąpiły.

Organ rentowy podniósł w apelacji, że ani płatnik składek ani ubezpieczona nie podnosili żadnych racjonalnych argumentów przemawiających za zasadnością przyznania ubezpieczonej wynagrodzenia w kwocie 4210,18 zł brutto. Z taką oceną nie sposób się jednak zgodzić z uwagi na wszystkie naświetlone wyżej okoliczności związane z zatrudnieniem ubezpieczonej, w tym jej kwalifikacje potwierdzone stosowną dokumentacją, charakter zatrudnienia, wcześniejsze doświadczenie zawodowe i warunki prowadzonych często w języku obcym zajęć. Materiał dowodowy zebrany w sprawie potwierdza w sposób nie budzący wątpliwości, że wykonywane przez ubezpieczoną w ramach zawartej umowy o pracę obowiązki w pełni odpowiadały jej wykształceniu, kwalifikacjom oraz doświadczeniu zawodowemu. Ustalone dla ubezpieczonej pensum 20 godzin tygodniowo, które nie zostało zakwestionowane w sentencji decyzji, a jedynie w jej uzasadnieniu, także odpowiadało pensum (...) zatrudnionego w szkole. Nie budzi wątpliwości Sądu ustalenie liczby godzin pracy (...) pracującego na pełnym etacie w niższym wymiarze tygodniowym, niż wynikający z Kodeksu pracy, z uwagi na specyfikę tej pracy, charakter obowiązków wynikających z konieczności przygotowania się do pracy, w tym przygotowanie poza zajęciami wynikającymi z planu zajęć, materiałów niezbędnych do jej świadczenia.

Wobec powyższego należy zatem uznać, że zarzut naruszenia art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 8 i 300 k.p. jest całkowicie chybiony. Nie można bowiem, analizując całokształt okoliczności związanych z zatrudnieniem i wykonywaniem umówionej pracy przez K. P., uznać, że zasadna jest teza, że postanowienia umowy w zakresie wysokości wynagrodzenia są nieważne jako niezgodne z zasadami współżycia społecznego, a w szczególności z zasadą

ekwiwalentności składek i świadczeń, przez świadomy zamiar osiągnięcia przez wnioskodawczynię nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników systemu.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w tezie wyroku z 1 czerwca 2017r. (sygn. I UK 253/16, LEX nr 2342187), dopuszczalne jest kwestionowanie na podstawie art. 58 k.c. ustalonego przez stronę stosunku pracy wynagrodzenia pracownika, stanowiącego podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne, tylko wówczas jeżeli wynagrodzenie to zostało ustalone z naruszeniem zasad współżycia społecznego przez świadome dążenie do osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z 12 lutego 2019r., sygn. II UK 486/17, LEX nr 2640945). Należy bowiem mieć na uwadze aspekt, na który zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 27 kwietnia 2005r. (sygn. II UZP 1/05, OSNP 2005 Nr 21, poz. 338), stwierdzając, że umowa o pracę wywołuje skutki nie tylko bezpośrednie, dotyczące wprost wzajemnych relacji między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalsze, pośrednie, w tym w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, kształtuje bowiem stosunek ubezpieczenia społecznego, określa wysokość składki, a w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. Są to skutki doniosłe, zarówno z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), jak i interesu publicznego, należy zatem uznać, że ocena postanowień umownych może i powinna być dokonywana również z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych. Godziwość wynagrodzenia, jako jedna z zasad prawa pracy, w prawie ubezpieczeń społecznych zyskuje dodatkowy walor aksjologiczny. W prawie ubezpieczeń społecznych istnieje bowiem znacznie mocniejsza niż w prawie pracy bariera działania w ramach prawa, oparta na wymagającym ochronie interesie publicznym i zasadzie solidarności ubezpieczonych. Względność zasady godziwego wynagrodzenia, wyrażająca się koniecznością odniesienia się nie tylko do potrzeb pracownika, ale także świadomości społecznej oraz ogólnej sytuacji ekonomicznej i społecznej, nie powinna budzić wątpliwości. W związku z tym nadmiernemu uprzywilejowaniu płacowemu pracownika, które w prawie pracy mieściłoby się w ramach art. 353¹ k.c., w prawie ubezpieczeń społecznych, w którym pierwiastek publiczny zaznacza się bardzo wyraźnie, można przypisać - w okolicznościach konkretnego wypadku - zamiar nadużycia świadczeń z tego ubezpieczenia. Alimentacyjny charakter tych świadczeń oraz zasada solidarności społecznej wymagają, żeby płaca - stanowiąca podstawę wymiaru składki - nie była ustalana ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej i zapewniającej godziwe utrzymanie oraz żeby rażąco nie przewyższała wkładu pracy, a w konsekwencji, żeby składka nie przekładała się na świadczenie w kwocie nienależnej. Przystając do stanowiska judykatury na temat dopuszczalności oceny ważności treści umów o pracę według reguł prawa cywilnego i stosowania sankcji z art. 58 k.c. w związku z art. 300 k.p. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2004r., sygn. I PK 203/03, OSNP 2004 Nr 22, poz. 386, z 28 marca 2002r., sygn. I PKN 32/01, OSNP 2004 Nr 5, poz. 85, z 23 września 1998r., sygn. II UKN 229/98, OSNAPiUS 1999 Nr 19, poz. 627 i z 14 marca 2001r., sygn. II UKN 258/00, OSNAPiUS 2002 Nr 21, poz. 527), należy podkreślić, że stwierdzenie nieważności takiej umowy przez organ rentowy w zakresie wynagrodzenia, prowadzi do uchylenia się od związania nimi przez ten organ, co ma doniosłe konsekwencje dla świadczeń uprawnionych ubezpieczonych (por. wyroki Sądu Najwyższego z 8 czerwca 1999r., sygn. I PKN 96/99, OSNAPiUS 2000 Nr 16, poz. 615, z 19 lutego 1970r., sygn. II PR 604/69, OSNCP 1971 Nr 5, poz. 84 i z 15 października 1975r., sygn. I PR 109/75, OSNCP 1976 Nr 6, poz. 145), musi być zatem poparte uzasadnioną dowodowo argumentacją.

Powyższe stanowisko judykatury, w rozpatrywanej sprawie ma znaczenie jedynie teoretyczne, gdyż organ rentowy, z uwagi na wszystkie wskazywane wyżej aspekty sytuacji ubezpieczonej, związane z ustaleniem warunków jej zatrudnienia, nie zdołał wykazać, że Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia art. 58 k.c. w związku z art. 8 i 300 k.p., gdyż nie można uznać, że ustalone przez strony umowy o pracę z 1 grudnia 2016r. wynagrodzenie, było wygórowane i ustalone jedynie dla potrzeb skorzystania przez K. P. ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Odnosząc się do argumentów apelującego, dotyczących adekwatności wynagrodzenia ubezpieczonej do wykonywanej przez nią pracy, wskazać nadto należy, że stosownie do treści art. 78 § 1 Kodeksu pracy wynagrodzenie za pracę powinno być tak ustalone, aby odpowiadało w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało ilość i jakość świadczonej pracy. Należy przy tym pamiętać, że Kodeks pracy określa także ogólne zasady odnoszące się do wysokości wynagrodzenia, które pracodawca obowiązany jest stosować, jak chociażby zasadę prawa do godziwego wynagrodzenia, określoną w art. 13 k.p. Sąd

pierwszej instancji odnosząc się do pojęcia „godziwego wynagrodzenia” zasadnie wskazał, że jest to wynagrodzenie odpowiednie, właściwe, słuszne, rzetelne i uczciwe, a istotnym kryterium owej godziwości (sprawiedliwości) jest ekwiwalentność wynagrodzenia wobec pracy danego rodzaju, przy uwzględnieniu kwalifikacji wymaganych do jej wykonywania, jak też ilości i jakości świadczonej pracy. Należy uznać, że wynagrodzenie ubezpieczonej, ustalone w kwocie 4210,18 zł brutto, było adekwatne do wykonywanych przez nią zadań oraz wymiaru czasu pracy. Zdaniem Sądu drugiej instancji, zważywszy na podniesione wyżej kwestie, żaden z argumentów podnoszonych przez apelującego nie pozwalał na stwierdzenie, że wynagrodzenie, jakie otrzymywała ubezpieczona, nie spełniało któregokolwiek z wyżej wymienionych kryteriów.

Odnosnie podnoszonych przez organ rentowy argumentów dotyczących nadużycia prawa do świadczeń wskazać także należy, że Sąd odwoławczy podobnie jak Sąd pierwszej instancji nie znalazł podstaw do stwierdzenia, że wynagrodzenie za pracę ubezpieczonej, zostało ustalone jedynie w celu otrzymania przez nią zawyżonych świadczeń z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, o czym miała także świadczyć związana z ciężką niezdolnością do pracy ubezpieczonej, która wystąpiła w stosunkowo niedługim okresie po podjęciu zatrudnienia u odwołującej się. W tej kwestii należy powołać się na utrwalone, przytoczone wyżej w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, że dążenie do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako cel podjęcia zatrudnienia, samo w sobie nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, jeżeli umowa o pracę jest faktycznie realizowana, a jej elementy odpowiadają rzeczywistemu rodzajowi pracy.

Organ rentowy nie wykazał żadnych faktów, które mogłyby stać się podstawą odmiennej oceny poczynąń odwołującej się. Również istniejący między płatnikiem składek a ubezpieczoną stosunek bliskiego pokrewieństwa nie stanowi sam w sobie wystarczającego uzasadnienia dla uznania, że w niniejszej sprawie, doszło do nadużycia prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego w obliczu rzeczywistego wykonywania przez ubezpieczoną pracy adekwatnej do jej wykształcenia, kwalifikacji, umiejętności oraz doświadczenia zawodowego, a także zapotrzebowania pracodawcy.

Uwzględniając wszystkie przedstawione wyżej rozważania, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że apelacja organu rentowego jest oparta na chybionych zarzutach i jako bezzasadna podlegała oddaleniu, o czym orzekł w punkcie II wyroku, na podstawie art. 385 k.p.c.

Magdalena Kostro-Wesołowska Ewa Stryczyńska (spr.) Marzena Wasilewska